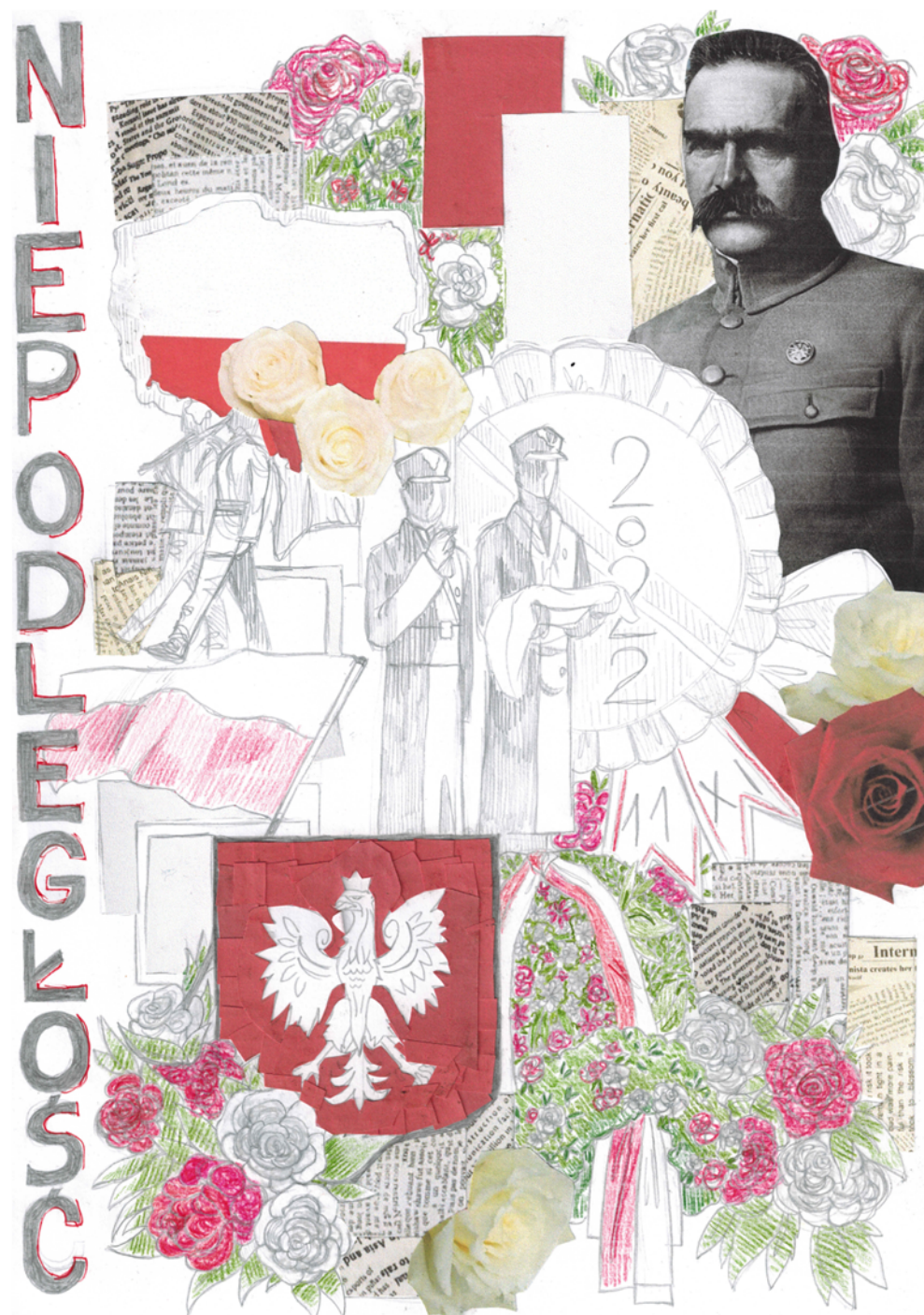




NUMER 6 (2022) LISTOPAD

NIEREGULARNIK NIECODZIENNY

*„Ojczyznę kochać trzeba i szanować / Nie deptać flagi i nie pluć na godło / Należy też w coś wierzyć i ufać /
Nie deptać flagi i nie pluć na godło " T. Love „Wychowanie”*



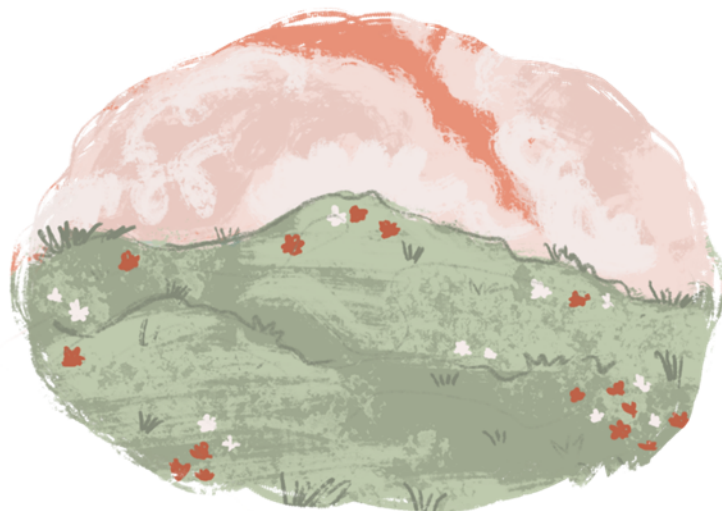
W NUMERZE:

- ZNÓW WĘDRUJEMY..
- CO W SZKOLE PISZCZY?
- POLISH INDEPENDENCE
- NOVEMBER 11TH – THE DAY OF PRIDE
- GÓRY UCZŁOWIECZAJĄ
- „CHODZI MI O TO, ABY JĘZYK GIĘTKI, POWIEDZIAŁ WSZYSTKO, CO POMYŚLI GŁOWA...” (JULIUSZ SŁOWACKI)
- POLECAJKI OD KLUBU KSIĄŻKI (KSIĄŻKI POLSKICH AUTORÓW)
- (NIE) PERFEKCYJNY PORZĄDEK
- KOMIKS „PRZYGODY KOTKA CURIE”(CZĘŚĆ VI)

ZNÓW WĘDRUJEMY...

Fioletowo-szare łąki, zatoki, morze, góry... wszystko przemija, a ta płynność popycha nas do dalszej wędrówki, do przeżywania życia, które okrzyknąć można największym darem. Gdy przysiadzimy na moment na ziemi i zastanowimy się – szybko okaże się, że właśnie nieuchwytność chwili zmusza nas do działania, bo gdy zwizualizujemy sobie w głowie liczbę nadchodzących klasówek albo wypracowań do sprawdzenia... to w końcu zmuszeni przybliżającym się terminem ostatecznym sami zasiądziemy do obowiązków!

Nasi przodkowie byli równie świadomi tej płynności. To oni stawali naprzeciw temu, co najstraszniejsze i dzielnie walczyli za nasz kraj – ciągle, nieustannie..., byleby uzyskać cel ustalony na początku wędrówki. Często bywało, że spoglądali na utracone minuty, a wizja następnych zdawała się zarówno przerażać, jak i napełniać serce nową nadzieją. Kto wie, co mógł przynieść następny dzień? To dzięki ich wytrwałości trzymamy teraz w dłoniach wolność. I trzymajmy ostrożnie. To prawda, przemija wszystko – czas, my, to, co dookoła..., ale kto powiedział, że to źle? Złe rzeczy stają się piękne, kiedy w końcu miną – a minąć muszą, skoro nic nie jest wieczne. Pofruńmy zatem niekiedy wraz z wiatrem czasu..., a nasze skrzydła w końcu się rozwiną, dając nam siłę – nawet na te drobne bądź większe klasówki.



Redakcja Curie'rka

CO W SZKOLE PISZCZY?

10.11.2022r – uroczysty apel z okazji Dnia Niepodległości

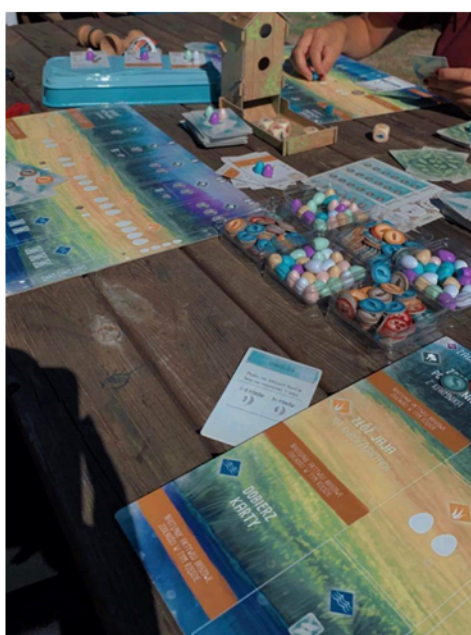
25.11.2022r. - kolejna edycja Poczty Życzliwości.

POLISH INDEPENDENCE

Poland is the country situated in Central Europe. This country has a rich war history. There were a lot of wars, but our soliders didn't give up and fought hard for our country.□□

We gained our independence on 11th November 1918. We haven't been independent for 123 years. There were really hard times for people in our country. This year we celebrate 104th anniversary of independence. That day Poland returned to the world maps. That day is a special day in Poland- everything is closed. In our capital city -Warsaw there is an independence march. A lot of people always take part in it. Most of people spend this day with families. It is a public holiday so nobody goes to work or school. Polish people just rest and maybe play some board games with families.

Antonina Uznańska



11TH – THE DAY OF PRIDE

Finally, after 123 years of struggle, Poland returned to the political maps of Europe. On 11th November 1918 Poles gained independence for our homeland. On that day, all people get a day off from work or school to celebrate their freedom. It is the most important day for us- Poles. It is the day of pride and happiness.- the day to remember what our ancestors did. White and red flags are hung on our houses to honor the victory. The day before assemblies are usually organized in schools, during which there is a speech and the Polish anthem is sung. We can be proud of who we are- Polish people.

Zuzanna Narloch



GÓRY UCZŁOWIECZAJĄ

Wielokrotnie przekonany o swojej potędze człowiek wywyższa się i zadziera z dumą głowę lub też zupełnie bezpodstawnie ogłasza się monarchą świata. Jak rzadko jednak zdaje sobie sprawę, że w obliczu potęgi natury jest mniejszy nawet od mrówki! Nie posiada niczego na stałe, każdy poryw wiatru stracić go może w bezdenną przepaść.

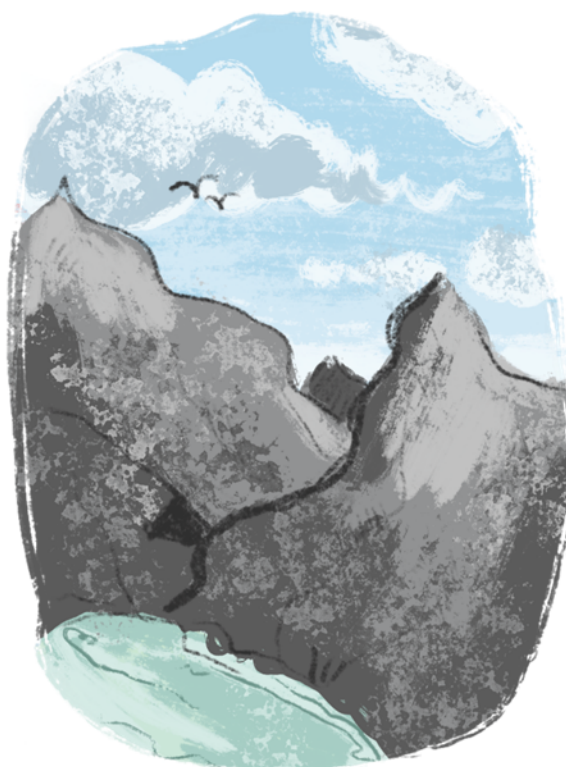
Szczególna słabość dopada nas, kiedy patrzymy na to, co najpiękniejsze. Na rozległe, pokryte kwieciami malachitowe polany, na bezkresne oceany przepełnione ławicami ryb i na... góry! To przed nimi dopada nas największe poczucie małości. Skalne olbrzymy potrafią zawstydzić nawet największych mądrali. Nie sposób przecież wszystkiego objąć rozumem, mimo że - jak twierdził Blaise Pascal - jesteśmy trzcinami myślącymi. Góry wciąż pozostają tajemnicze. Z pozoru znamy je na wylot, chodzimy przecież ścieżkami wydeptanymi od pokoleń, ale... to nie wszystko. Wciąż istnieją zakątki, których nie ujrzał nikt, i zapewne pozostaną one wolne od stopy człowieka jeszcze przez wiele lat. Ta wolność czyni je właśnie tak niebywałymi, a to z kolei sprawia, że nie chce się tego piękna niczym zaburzać.

Bywają i tacy śmiałkowie, którzy twierdzą, że góry nie są miejscem dla nich, bo czują się w nich nieswojo, a za każdym razem, kiedy wstępują pomiędzy skały, dopada ich nagła, niczym nieuzasadniona, chęć ucieczki. Czy jednak ktoś zadał im kiedyś pytanie, czy przypadkiem nie są po prostu onieśmieleni? Czy to nie to dziwne, rozkładające ich serca, uczucie? Przecież to całkowicie zrozumiałe... Nietrudno o poczucie małości, kiedy stoi się przed potężnym skalnym olbrzymem. Piękno bywa przytłaczające.

Jedno jest pewne - nie da się nie zachwycić góskim krajobrazem! Nie sposób przejść obok niego obojętnie, nieważne, czy się góry kocha czy też nienawidzi. Wyrastająca niemożliwie zielona trawa, śnieg przyprószony na krańcach grani, turniczki, turnie... a od czasu do czasu przeskakujące z miejsca na miejsce majestatyczne kozły. Jednak czy to są główne czynniki, które sprawiają, że ludzi ciągnie w skaliste przełęcze? Nie, z całą pewnością nie. Nie w tym tkwi ich największy urok i choć chciałoby się powiedzieć, że to właśnie to, można spojrzeć inaczej.

Warto się zastanowić, czy zdobywanie szczytów wiąże się tylko z chęcią odniesienia sukcesu. Może tak naprawdę patrząc na świat już z perspektywy zdobytego szczytu przełamujemy wewnętrzne, głęboko osadzone w nas bariery. Gdy chodzimy po szlakach, depczemy nowe drogi w swoim życiu. Pokazujemy sobie, że tak, że można! (Bo czym jest to śmieszne pojęcie "niemożliwego" w naszych egzystencjach.) Gdy wdychamy górskie, rześkie powietrze, jednocześnie napawamy się zapachem najpiękniejszych marzeń. Wyruszając w góry, wyruszamy zbadać samych siebie, a także wynieść z tych wędrówek odpowiednią lekcję.

Człowiek otoczony przez piętrzące się ku górze olbrzymy odnaleźć może w ich krainie to, czego będzie szukał. Samotność, wsparcie, rozmowę... przecież to właśnie w górach człowiek staje się prawdziwym bliźnim dla drugiego człowieka! I to tam wśród wysokich iglastych drzew, gdzieś w głębinie skalistych grot... jesteśmy po prostu ludźmi. Jednostkami na tyle czystymi, że wydać się może, iż Stworzyciel dopiero zesłał nas na Ziemię. Wszystkich nas otula to konkretne poczucie niewielkości, a pozycja w społeczeństwie nie ma żadnego znaczenia. Wiemy, że nie jesteśmy w stanie wystąpić przeciw naturze nawet całym stadem... i lepiej jest dzielić się tym doświadczeniem jak chlebem, niż pozwalać jej przytłaczać nasze serca.



Weronika Szałwińska

**„CHODZI MI O TO, ABY JĘZYK GIĘTKI, POWIEDZIAŁ WSZYSTKO,
CO POMYŚLI GŁOWA...” (JULIUSZ SŁOWACKI)**

„Bańka władzy”

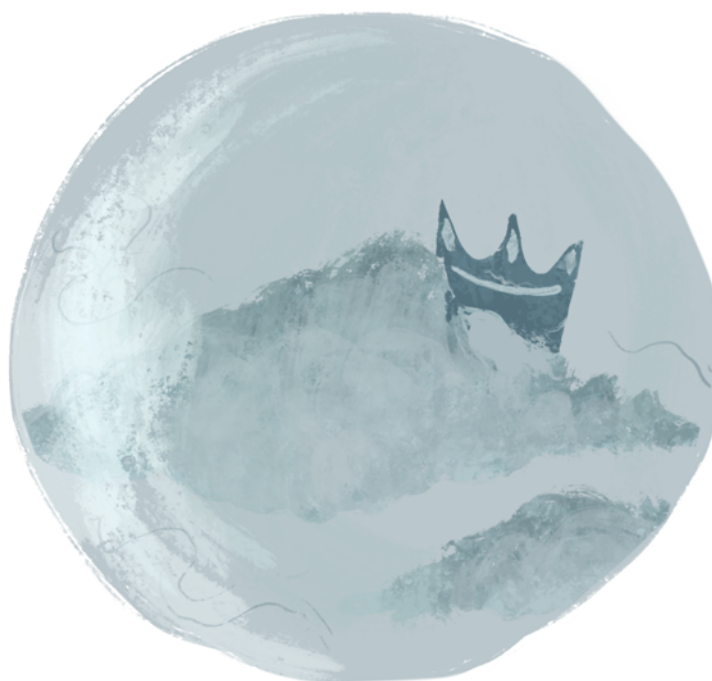
Pragnienia tonące w zimnym wyciszeniu rzeczywistości.

Nawet najwyższy pomysł, zesłany przez
nadzieję
potrafi wybić co najwyżej okno
a nie podbić serca milionów.

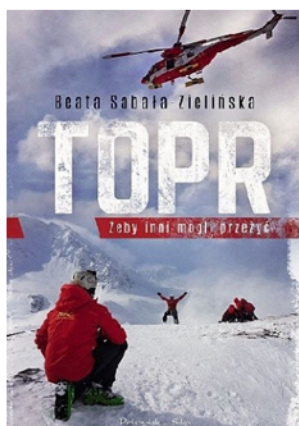
Wypędzenie wiatru na ogrody chmur,
wskazuje na rebelię.
Kto będzie tylko zajmował nieboskłony?
A kto uskrzydli je bez skrzydeł?

Słońce ze swoją pasją do niesienia żaru
to ono dostrzega najgorętsze
wizje.
Które wyprzedzeniem z nocy
pełniącą księżyc,
konkurują z nim na miarę
jego własnej chwały.

Klaudia Sustowska



POLECAJKI OD KLUBU KSIĄŻKI (KSIĄŻKI POLSKICH AUTORÓW)

**"TOPR: Żeby inni mogli przeżyć" - Beata Sabala-Zielińska (REPORTAŻ)**

Ten szczególny reportaż przeniesie nas w różne zakątki pięknych polskich Tatr – pięknych, ale jednocześnie jakże nieokiełzanych. Książka Beaty Sabala-Zielińskiej nie opowiada tylko o górach, opowiada o ludziach – o ratownikach TOPR-u. Strona po stronie dowiadujemy się coraz to więcej na temat ciężkiej pracy, nieprzewidywalności żywiołów... niekiedy marszczymy brwi załamani nierozsądkiem ludzi, a jeszcze gdzie indziej – wzruszamy się dzięki cudom dokonywanym przez ratowników. Uważam, że ta pozycja jest warta przeczytania niezależnie czy się góry kocha... czy też nie.

**"Flaw(less)" - Marta Łabęcka (LITERATURA DLA MŁODZIEŻY)**

Chase i Josephine. Z pozoru tej dwójki nastolatków nie łączy nic poza miejscem zamieszkania i szkołą. A jednak mają ze sobą coś wspólnego. Oboje, każde na swój sposób, próbują sobie radzić z samotnością. Chociaż się za maską obojętności, ukrywają przed światem swoje prawdziwe, wrażliwe oblicza. Trafiają na siebie przypadkiem, a rozwój wydarzeń sprawia, że powoli odkrywają się przed sobą nawzajem, może nawet bardziej, niż by sobie życzyli. Czy to w ogóle ma sens, skoro Josie za moment zniknie ze świata Chase'a?

**"Cud, Miód, Malina" - Aneta Jadowska (FANTASY)**

Spoglądając na polskich autorów urban fantasy, warto zwrócić uwagę na Cud Miód Malinę. Forma kilkunastu opowiadań o nieugiętych, z krwi i kości, kobietach z rodu Koźlaków. Niewymagająca, idealna na ocieplenie zimnych wieczorów, z ciepłą herbatką, oby nie sporządzała jej Narcyza! Kobieta z dobrą setką na karku udowadnia, że pamięta młodzieńcze lata. Cały klimat tkwi w szczegółach. Nie każda wiedźma jest straszna, Malina jest tego idealnym przykładem, trochę zagubiona, wolałaby skupić się na własnych pasjach, niż na magicznych sprawach ciotek... Ale przecież czego nie robi się dla rodziny?

**„Szkłane ptaki. Opowieść o miłościach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego” - Katarzyna Zyskowska (POWIEŚĆ BIOGRAFICZNA)**

Świetna powieść o życiu Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, wybitnego poety i człowieka o wielkim sercu. Autorka w codziennych realiach brutalnej wojny pokazuje nam prawdziwą, tak ludzką oraz bliską nam miłość – nie tylko do Barbary, żony Baczyńskiego, lecz także innych do osób w jego życiu. Myślę, że to idealna książka dla tych, których interesuje biografia tak utalentowanego człowieka. Jest wzruszająca, pomimo tematyki - lekka w czytaniu i pozwala nam bliżej poznać poetę z pokolenia Kolumbów.

(NIE)PERFEKCYJNY PORZĄDEK

Czy nasze życie mogłoby istnieć bez porządku?

Porządek to (głównie) czystość, która jest nam potrzebna w życiu.

Bez niego nie byłoby harmonii życiowej, pozwalającej nam na dokładny plan naszej egzystencji, świat pogrążyłby się w chaosie, nie panując nad niczym. Porządek to także istotny aspekt u osób z młodego pokolenia. Nie zliczę, ile razy dostałam reprimendę od mamy za bałagan w swoim pokoju, gdzie oczywiście nie zabrakło komentarza: „jeszcze tylko coś rozlać tutaj na środku”!

Jednakże porządku nie da się zrobić ot tak, myśląc, że jak się przejedzie odkurzaczem po dywanie ze trzydzieści razy to będzie idealnie.

Bo nigdy nie będzie idealnie.

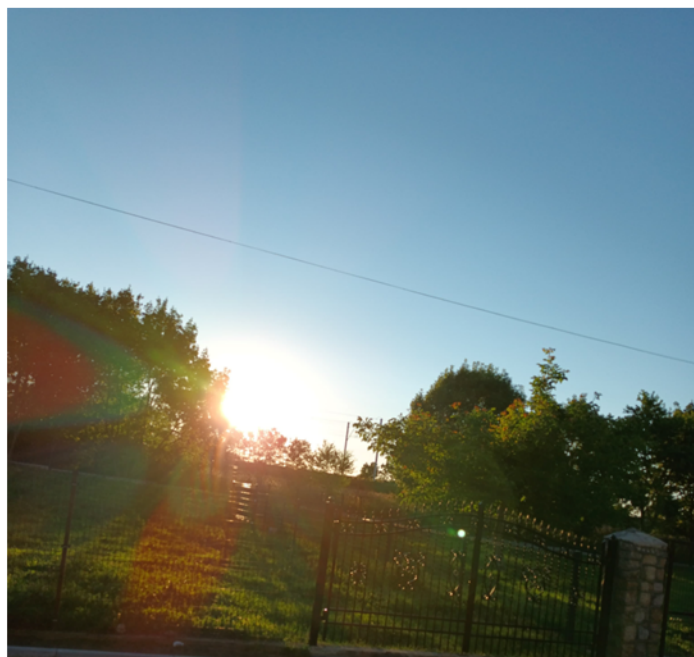
Zawsze pozostanie ten jeden mały kłębek kurzu, ten, który nie będzie dawał spać po nocy zakręconym pedantom - i którzy będą nałogowo o tym myśleć.

Ostatnio promowany jest ten „perfekcyjny” porządek życia - niektóre „influencerki” bądź „influencerzy” wciskają wręcz na siłę, że „trzeba wstawać o 6 rano, aby pobiegać, trzeba ubierać się teraz w to co jest modne, trzeba to i tamto...”. A przecież każdy, nawet świetnie opracowany plan, może runąć w przepaść, gdy wkradnie się jeden nieprzewidziany błąd, który może zaważyć na wszystkim.

Porządek powinien zostać wykreowany przez nas. To my powinniśmy sami sprzątać to co chcemy, sami ustalać, gdzie zacząć wszystko od nowa. Większość z nas, którzy oglądają media doszukuje się u siebie nieprawidłowości, bałaganu, który błędnie widziany jest jako „porządek”. Lepiej jest jednak działać tak jak my tego chcemy. NIE żadne media, telewizja, radio, które codziennie każą nam wykorzystywać to, co nam nie odpowiada. Mamy prawo do własnego, prawdziwego porządku, własnej harmonii, która płynąć będzie z wewnątrz. Nie z zewnątrz.

Morał jest taki, że czasami nie warto robić wszystkiego „w imię porządku”, gdyż można przez to stracić naprawdę sporo cennych wartości i chwil powiązanych z tym wszystkim, a przecież we własnym porządku czujemy się najlepiej, prawdaż?

Agata Muszyńska



KOMIKS „PRZYGODY KOTKA CURIE” (CZĘŚĆ VI)

Weronika Spławinska (rozr.)





autor grafiki: nieznany

AUTORZY NUMERU:

Weronika Splawińska 4A

Agata Muszyńska 4A

+

Kinga Bartnik 2A (kolaż – str. 1)

Antonina Uznańska 1B

Zuzanna Narloch 1B

Klaudia Sustowska 2A

Pani Aleksandra Krzemińska-Richert

OPIEKA REDAKCYJNA:

Pan Paweł Paziak

Pani Joanna Idem

I NIESFORNY CHOCHLIK DRUKARSKI!

Redakcja "Curie'rika" dokłada wszelkich starań, by zamieszczane materiały nie łamały obowiązujących przepisów ustawy o prawie autorskim. Zastrzeżenia prosimy zgłaszać do opiekunów gazetki.